

Mieszkania, które trudno sprzedać

O lokalach, na które brakuje chętnych czytamy w Rzeczpospolitej. Sporą grupę wśród ofert, które długo czekają na nabywców, stanowią mieszkania duże, o powierzchni ponad 80 mkw., dla których konkurencją są domy. Co ciekawe, sporo jest także ofert świetnie zlokalizowanych nieruchomości, odstrasza jednak cena, która czasem nie przystaje do realiów rynkowych - mówi Marcin Jańczuk z agencji nieruchomości. Najmniejsze kłopoty ze sprzedażą mają właściciele mieszkań do 50 mkw. Takie oferty, bez względu na lokalizację, przeważnie nie czekają długo na nabywcę.

Chętnych brakuje też na domy połączone z warsztatem lub magazynem. - Są to często nieruchomości bardziej przypominające przemysłowe niż mieszkaniowe. To relikty poprzednich lat. Nierzadko w ogóle nie pasują do okolicy i nie miałyby racji bytu, gdyby nie powstały w czasach, gdy nie było planów zagospodarowania przestrzennego - mówi jeden z pośredników. Jeśli działka leży w atrakcyjnej okolicy, to zazwyczaj wcześniej czy później znajdzie się na nią chętny, który zainwestuje i w kupno, i w wyburzenie takiego domu, żeby postawić coś nowego.

Odwrót nastąpił także od kupowania mieszkań, które kiedyś były ponadstandardowe. Chodzi np. o większe metraże, nadbudowy, adaptacje strychów, zwłaszcza w mało atrakcyjnych budynkach, bez windy. - Nikogo nie pociąga też duże, np. czteropokojowe, mieszkanie w wielkiej płycie albo w zrujnowanym budynku. Ludzie wolą kupić nawet mniejsze mieszkanie, ale w nowej inwestycji - zauważa rozmówczyni Rzeczpospolitej.